

POSTANOWIENIE

16 maja 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

Prezes SN Joanna Misztal-Konecka (przewodniczący)

SSN Beata Janiszewska

SSN Marcin Krajewski (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 16 maja 2025 r. w Warszawie

skargi kasacyjnej M.G., J.G., I.G., M.V.

od postanowienia Sądu Okręgowego w Opolu

z 11 marca 2020 r., II Ca 1443/19,

w sprawie z wniosku J.F.

z udziałem N.G., U.Z., M.K., K.K., J.G., I.G., M.V. i G.G.

o stwierdzenie nabycia spadku po M.F. i J.F.,

**uchyła pkt 1 i 3 zaskarżonego postanowienia i w tym zakresie
przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Opolu do ponownego
rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

Beata Janiszewska Joanna Misztal-Konecka Marcin Krajewski
(E.M.)

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 24 lipca 2019 r. Sąd Rejonowy w Kluczborku, rozpoznając wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po M.F. i J.F., w punkcie drugim, odnoszącym się do wchodzącego w skład spadku po M.F. gospodarstwa rolnego, stwierdził, że na podstawie ustawy gospodarstwo to nabyły dzieci spadkodawczyni: M.G., U.Z., M.K. oraz G.G. po 1/4 każde z nich.

Uzasadniając rozstrzygnięcie w tym zakresie, Sąd pierwszej instancji wskazał, że w dacie śmierci M.F., tj. 5 kwietnia 1983 r., obowiązywały przepisy Kodeksu cywilnego, zgodnie z którymi, aby dziedziczyć z ustawy gospodarstwo rolne, spadkobierca musiał w chwili otwarcia spadku odpowiadać warunkom wymaganym dla nabycia własności nieruchomości rolnej w drodze przeniesienia własności. Ponadto gospodarstwo rolne mogli dziedziczyć spadkobiercy, którzy w chwili otwarcia spadku byli małoletni bądź pobierali naukę zawodu lub uczęszczali do szkół, albo byli trwale niezdolni do pracy (art. 1059 k.c.), przy czym tych ostatnich warunków nie spełniał żaden ze spadkobierców ustawowych w niniejszej sprawie.

Przesłanki nabycia nieruchomości rolnej w drodze przeniesienia własności określał art. 160 § 1 k.c. Zgodnie z jego ówczesnym brzmieniem nabyć gospodarstwo rolne mogła osoba fizyczna, która stale pracowała w jakimkolwiek gospodarstwie rolnym bezpośrednio przy produkcji rolnej (pkt 1) albo miała kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego (pkt 2). Z kolei zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z 16 listopada 1982 r., zmieniającym rozporządzenie w sprawie przenoszenia własności nieruchomości rolnych, znoszenia współwłasności takich nieruchomości oraz dziedziczenia gospodarstw rolnych, za kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego należało uznać ukończenie szkoły rolniczej, przysposobienia rolniczego lub uzyskanie tytułu kwalifikacyjnego w zawodach rolniczych.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Rejonowy uznał, że czworo z dzieci M.F. spełniało przesłanki dziedziczenia gospodarstwa rolnego w dniu jej śmierci, natomiast warunków tych nie spełniali m.in. synowie J.F. oraz N.G.

W odniesieniu do wnioskodawcy J.F. Sąd pierwszej instancji ustalił, że w chwili śmierci spadkodawczyni M.F. miał on 22 lata, mieszkał wraz z żoną w miejscowości W. i był zatrudniony w spółdzielni rolniczej jako malarz, następnie zaś pracował w przedsiębiorstwie budowlanym. Wyjeżdżał także do N. do pracy, gdzie pracował jako malarz lub pracownik budowlany. W chwili otwarcia spadku J.F. nie prowadził gospodarstwa rolnego ani nie pracował w takim gospodarstwie. Nie ukończył również szkoły o charakterze rolniczym ani kursu rolniczego. Sąd

pierwszej instancji nie dał wiary zeznaniom wnioskodawcy ani jego żony D.F., którzy twierdzili, że J.F. pracował na stałe w gospodarstwie rolnym. Za niewiarygodne zostały również uznane zeznania siostry wnioskodawcy – uczestniczki postępowania M.K., która twierdziła, że jej brat pomagał w gospodarstwie rolnym. Wskazane zeznania zostały uznane za sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym.

W odniesieniu do N.G. Sąd pierwszej instancji ustalił, że w chwili śmierci spadkodawczyni mieszkał on na stałe w N., dokąd wyprowadził się w 1971 r. N.G. jest z zawodu murarzem. Przed wyjazdem do N. pracował jako murarz w spółdzielni kółek rolniczych, natomiast w N. był zatrudniony w firmie produkującej słodycze. N.G. dorabiał również jako murarz, pracując w gospodarstwach rolnych, ale wykonywał tam prace murarskie i budowlane. W chwili otwarcia spadku nie prowadził gospodarstwa rolnego ani nie pracował w jakimkolwiek gospodarstwie rolnym. Nie ukończył także szkoły rolniczej lub kursu rolniczego.

Na skutek apelacji wnioskodawcy J.F. oraz uczestnika N.G. Sąd Okręgowy w Opolu postanowieniem z 11 marca 2020 r. zmienił postanowienie Sądu Rejonowego w ten sposób, że stwierdził, iż wchodzące w skład spadku po M.F. gospodarstwo rolne nabyły wszystkie jej dzieci po 1/6 części każde z nich, w tym także J.F. i N.G.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że w sprawie znajdują zastosowanie przepisy o dziedziczeniu gospodarstw rolnych obowiązujące w chwili otwarcia spadku, które utraciły moc na skutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 31 stycznia 2001 r., P 4/99, Dz.U. z 2001 r. Nr 11, poz. 91. Wskazał, że przepisy te cechował anachronizm, a wykładnia przesłanek z art. 1059 i 160 k.c. uległa liberalizacji jeszcze w trakcie ich obowiązywania, czego – zdaniem Sądu *ad quem* – dowodzić mają wypowiedzi doktryny, orzecznictwo Sądu Najwyższego, a także zmiany wprowadzane przez ustawodawcę. Celem tej liberalizacji było zapewnienie dziedziczenia gospodarstw rolnych zgodnie z ogólnymi zasadami, tak aby nie pozbawiać praw spadkowych osób, które bez „narzuconych z góry” ograniczeń prawnych dziedziczyłyby spadek po osobie najbliższej.

Istotna w tej mierze, zdaniem Sądu Okręgowego, była również zmiana przepisów, która nastąpiła wraz z wejściem w życie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 12 grudnia 1990 r. w sprawie warunków dziedziczenia ustawowego gospodarstw rolnych i zmierzała do zrównania kwalifikacji praktycznych do prowadzenia gospodarstwa z kwalifikacjami formalnymi. W rozporządzeniu tym uznano, że spadkobierca ma przygotowanie zawodowe do prowadzenia produkcji rolnej, uprawniające do dziedziczenia z ustawy gospodarstwa rolnego, jeżeli pracował co najmniej rok w jakimkolwiek gospodarstwie rolnym, przy czym bez znaczenia pozostawało, czy praca ta była kontynuowana w chwili otwarcia spadku. W ocenie Sądu Okręgowego, gdyby zasady wynikające z tego rozporządzenia odnieść do stanu faktycznego sprawy, zarówno J.F., jak i N.G. powinni zostać uznani za posiadających odpowiednie kwalifikacje zawodowe wypełniające jedną z przesłanek dziedziczenia gospodarstwa rolnego.

Sąd drugiej instancji wskazał również, że przy wykładni pojęcia stałej pracy w gospodarstwie rolnym bezpośrednio przy produkcji rolnej Sąd Najwyższy odszedł daleko od literalnego brzmienia art. 1059 i art. 160 k.c., obowiązującego w chwili otwarcia spadku. W szczególności Sąd Najwyższy wskazał, że stałej pracy nie można utożsamiać z pracą codzienną i nieprzerwaną.

Odwołując się do okoliczności sprawy, Sąd drugiej instancji powołał się na to, że uczestniczki U.Z. i M.K. potwierdziły okoliczności opisane przez wnioskodawcę J.F. i wskazujące na jego stałą pracę w gospodarstwie matki. Sąd Okręgowy uznał, że w apelacji trafnie wskazano na sprzeczność między ustaleniami faktycznymi Sądu Rejonowego dotyczącymi wieku i miejsca zamieszkania wnioskodawcy i jego pracy w gospodarstwie matki, odwołał się także do tego, że M.K. potwierdziła, iż wnioskodawca pomagał w prowadzeniu jej gospodarstwa rolnego. Okoliczności powyższe – zdaniem Sądu drugiej instancji – „nie mogą zostać całkowicie zaprzeczone zeznaniami świadków wskazanymi przez Sąd I instancji”. Mając na uwadze wskazaną liberalizację pojęcia stałej pracy przy produkcji rolnej, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że przesłanka ta została spełniona w przypadku wnioskodawcy.

Podobny wniosek, w ocenie Sądu Okręgowego, można wyciągnąć w stosunku do uczestnika N.G. Sąd ten ustalił, że N.G. do czasu wyjazdu za granicę na początku lat siedemdziesiątych XX wieku pracował z rodzeństwem i rodzicami w gospodarstwie rolnym matki. Wskazał przy tym, że N.G. przedstawił oświadczenie właścicieli gospodarstwa rolnego w N., podobne w treści do oświadczenia przedstawionego przez jego brata, które miało potwierdzać pracę w gospodarstwie rolnym na terenie N. Słusznie w związku z tym zarzucono w apelacji, że Sąd Rejonowy nie ustosunkował się do tego zaświadczenia, które nie zostało zakwestionowane przez innych uczestników postępowania „poza prostym zaprzeczeniem faktów w nim opisanych”.

Skargę kasacyjną od postanowienia Sądu Okręgowego wnieśli J.G., I.G., M.V. oraz M.G., zaskarżając postanowienie w części, tj. w zakresie, w jakim Sąd Okręgowy zmienił postanowienie Sądu Rejonowego i stwierdził, że wchodzące w skład spadku po M.F. gospodarstwo rolne nabyli także J.F. i N.G.

Skarżący zarzucili naruszenie art. 1059 pkt 1 w zw. z art. 160 § 1 pkt 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w chwili otwarcia spadku, tj. 5 kwietnia 1983 r., przez ich błędną wykładnię i uznanie, że ze względu na upływ czasu od otwarcia spadku i zmianę stanu prawnego dotyczącego dziedziczenia gospodarstw rolnych po 1990 r. konieczne jest dokonanie liberalnej wykładni przesłanki „stałej pracy w gospodarstwie rolnym bezpośrednio przy produkcji rolnej”, która to wykładnia doprowadziła *de facto*, zdaniem skarżących, do pozbawienia tej przesłanki jakiegokolwiek treści normatywnej oraz do bezprawnego uznania za uprawnionych do dziedziczenia gospodarstwa rolnego J.F. i N.G., niepracujących w chwili otwarcia spadku stale i bezpośrednio przy produkcji rolnej.

Wobec śmierci uczestniczki M.G. postanowieniem z 24 lutego 2023 r. Sąd Najwyższy zawiesił postępowanie kasacyjne na podstawie art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. Postanowieniem z 3 lutego 2025 r. Sąd Najwyższy podjął zawieszone postępowanie kasacyjne z udziałem następców prawnych zmarłej uczestniczki M.G., tj. J.G., I.G., M.V. oraz G.G.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sądy obu instancji w niniejszej sprawie prawidłowo zidentyfikowały podstawę prawną dziedziczenia gospodarstw rolnych w chwili otwarcia spadku. Kwestię tę regulowały art. 1058 i następne k.c. W artykule 1059 k.c. ustawodawca przewidział względem spadkobierców dziedziczących z ustawy gospodarstwo rolne szczególne wymagania. Wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 31 stycznia 2001 r., P 4/99, przepis ten został uznany za zgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 21 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji RP w zakresie, w którym odnosi się do spadków otwartych przed dniem ogłoszenia tego wyroku w Dzienniku Ustaw, i jednocześnie został uznany za niezgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 21 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji RP w zakresie, w którym odnosi się do spadków otwartych po tym dniu.

Śmierć M.F. nastąpiła 5 kwietnia 1983 r. Do otwarcia spadku doszło zatem przed ogłoszeniem wymienionego wyroku Trybunału Konstytucyjnego, co oznacza, że zastosowanie znajdował art. 1059 k.c. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 26 marca 1982 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz o uchyleniu ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych. Na podstawie znowelizowanego art. 1059 k.c. spadkobiercy dziedziczyli z ustawy gospodarstwo rolne, jeżeli w chwili otwarcia spadku: odpowiadali warunkom wymagany dla nabycia własności nieruchomości rolnej w drodze przeniesienia własności (pkt 1), byli małoletni bądź pobierali naukę zawodu lub uczęszczali do szkół (pkt 2), albo byli trwale niezdolni do pracy (pkt 3). Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie nie zostały spełnione przesłanki wymienione w punktach drugim i trzecim tego przepisu.

Punkt pierwszy art. 1059 k.c. nawiązywał do art. 160 k.c., który ustanawiał przesłanki przeniesienia własności nieruchomości rolnej na rzecz osoby fizycznej. W chwili otwarcia spadku przepis ten miał brzmienie nadane wspomnianą już wyżej ustawą z 26 marca 1982 r. i wymagał od osoby fizycznej, na rzecz której miała być przeniesiona własność nieruchomości rolnej, by ta stale pracowała w jakimkolwiek gospodarstwie rolnym bezpośrednio przy produkcji rolnej (art. 160 § 1 pkt 1 k.c.) albo miała kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego (art. 160 § 1 pkt 2 k.c.). W niniejszej sprawie istotna pozostaje jedynie przesłanka z art. 160 § 1 pkt 1 k.c., gdyż nie ulega wątpliwości, że J.F. i N.G. nie mieli kwalifikacji do prowadzenia gospodarstwa rolnego określonych ówczesznie w § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 listopada 1964 r. w sprawie przenoszenia własności

nieruchomości rolnych, znoszenia współwłasności takich nieruchomości oraz dziedziczenia gospodarstw rolnych. W tym kontekście należy zgodzić się ze skarżącymi, że zasadniczo bezzasadne jest odwołanie się przez Sąd drugiej instancji do kryteriów kwalifikacji do prowadzenia gospodarstwa rolnego określonych w późniejszym rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 12 grudnia 1990 r. w sprawie warunków dziedziczenia ustawowego gospodarstw rolnych. Ponieważ jednak z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia nie wynika ostatecznie, jaki wpływ miały wnioski wynikające z tego rozporządzenia na treść rozstrzygnięcia, kwestia ta nie była decydująca dla uwzględnienia skargi kasacyjnej.

Istotne dla rozstrzygnięcia o zasadności skargi jest ustalenie, czy można przyjąć, że w chwili śmierci spadkodawczyni J.F. i N.G. stale pracowali przy produkcji rolnej. W związku z wykładnią tej przesłanki Sąd Najwyższy nie podziela stanowiska Sądu Okręgowego co do możliwości przyjęcia całkowicie odmiennej interpretacji przepisów obowiązujących w chwili otwarcia spadku ze względu na późniejsze zdarzenia w postaci wejścia w życie rozporządzenia z 12 grudnia 1990 r. oraz wydania przez Trybunał Konstytucyjny wyroku z 31 stycznia 2001 r. W tym kontekście należy mieć na uwadze, że Trybunał Konstytucyjny wyznaczył punkt czasowy, od którego wymieniony wyrok ma wywoływać skutki prawne. Taki zabieg wynikał z założenia, że poddanie spadków otwartych przed wydaniem wyroku regulacji prawnej zmienionej w jego wyniku prowadziłoby do kolizji z zasadami konstytucyjnymi, chroniącymi wartości w postaci bezpieczeństwa prawnego i zaufania do prawa. Należy zatem uznać, że wykładnia przywołanych przepisów nie może prowadzić do rezultatów, które oznaczałyby faktyczną ich derogację.

Rację mają skarżący, że co do zasady interpretacja przesłanki stałej pracy przy produkcji rolnej powinna być obecnie taka sama, jaka byłaby, gdyby postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku toczyło się bezpośrednio po śmierci spadkodawczyni. Przeciwnie założenie prowadziłoby do trudnego do zaakceptowania zróżnicowania sytuacji prawnej podmiotów, które występują w różnych chwilach z wnioskiem o stwierdzenie nabycia spadku. Należy przy tym pamiętać, że orzeczenie sądu o stwierdzeniu nabycia spadku nie ma charakteru konstytutywnego, a nabycie spadku, w tym nabycie wchodzącego w jego skład gospodarstwa rolnego, następuje w chwili śmierci spadkodawcy i nie zmienia się

w późniejszym czasie w zależności od zmiany stanu prawnego, rozwoju orzecznictwa czy ewolucji ocen wyrażanych w literaturze prawniczej. Przyjęcie innego wniosku byłoby sprzeczne z konstytucyjną zasadą równości, gdyż różnicowałoby sytuację prawną podmiotów w zależności do przypadkowej okoliczności, jaką jest chwila wystąpienia z wnioskiem o stwierdzenie nabycia spadku lub chwila wydania orzeczenia. Potencjalnie mogłoby również inspirować niekorzystne z punktu widzenia porządku społeczno-prawnego zachowania, polegające na tym, że podmioty prawa cywilnego wstrzymywałyby się ze wszczęciem postępowania zmierzającego do wyjaśnienia ich sytuacji prawnej, mając nadzieję na ewentualną zmianę dominujących poglądów, która może doprowadzić w przyszłości do uzyskania korzystniejszego orzeczenia.

Powyższe uwagi mają jedynie ogólny, kierunkowy charakter, natomiast o uchyleniu zaskarżonego wyroku zadecydowało przede wszystkim to, że przyjęte przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne były na tyle szczątkowe i niejasne, iż Sąd Najwyższy nie był w stanie ocenić prawidłowości zastosowania art. 1059 pkt 1 i art. 160 § 1 pkt 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w chwili otwarcia spadku. W tym kontekście wymaga wyjaśnienia, że ustalenie spełnienia przesłanki w postaci stałej pracy bezpośrednio przy produkcji rolnej w jakimkolwiek gospodarstwie rolnym jest oceną prawną, jednakże ocena ta musi być dokonana na podstawie konkretnych ustaleń faktycznych. Sąd powinien ustalić, jakie czynności, w jakim okresie, w jakim gospodarstwie rolnym i z jaką częstotliwością wykonywał spadkobierca potencjalnie dziedziczący gospodarstwo rolne, a następnie na podstawie tych ustaleń powinien dokonać oceny, czy rodzaj tych czynności, częstotliwość i okres ich wykonywania można uznać za stałą pracę przy produkcji rolnej, mającą miejsce w chwili otwarcia spadku.

Ustalenia faktyczne przyjęte przez Sąd drugiej instancji nie pozwalają na dokonanie wskazanej oceny, a tym samym prawidłowej subsumpcji stanu faktycznego pod normę prawną wynikającą z art. 1059 pkt 1 w zw. z art. 160 § 1 pkt 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w chwili otwarcia spadku. W pierwszej kolejności należy wskazać, że Sąd pierwszej instancji dokonał w sprawie szeregu ustaleń faktycznych, jednak Sąd Okręgowy nie zaakceptował ich w całości lub części ani też wyraźnie nie odrzucił. Z ogólnego toku wyводу można jedynie

pośrednio wywnioskować, że ustalenia te co najmniej w jakiejś części nie znalazły akceptacji, jednak nie jest jasne, jakiej części (a może całości?) ustaleń to dotyczy.

Odnosząc się do wnioskodawcy J.F., Sąd drugiej instancji przyjął, że zeznania uczestniczek U.Z. i M.K. wskazują na jego stałą pracę w gospodarstwie rolnym matki w chwili otwarcia spadku. Zgodnie z powyższymi uwagami stwierdzenie to jednak nie ma charakteru ustalenia faktycznego, a jest jedynie pewną oceną prawną. Sąd Okręgowy powinien ustalić, jakich czynności, w jakim okresie i z jaką częstotliwością dokonywał wnioskodawca w gospodarstwie rolnym matki, a następnie ewentualnie stwierdzić, że kwalifikuje te czynności jako stałą pracę bezpośrednio przy produkcji rolnej. Ustaleń takich jednak zabrakło, co sprawia, że Sąd Najwyższy nie jest w stanie ocenić, czy wykładnia wskazanej przesłanki została przez Sąd Okręgowy przeprowadzona prawidłowo.

Dalsze uwagi Sądu Okręgowego również nie pozwalają przyjąć, że dokonano wystarczających ustaleń faktycznych co do wnioskodawcy. W szczególności Sąd drugiej instancji powołuje się na sprzeczność ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego co do wieku wnioskodawcy, zamieszkiwania przez niego wraz z matką oraz pracy w jej gospodarstwie; nie wskazuje jednak wprost, z czym ustalenia te miałyby być sprzeczne, i jaki ostatecznie stan faktyczny w odniesieniu do tych kwestii uznał za ustalony. Sąd drugiej instancji przywołuje treść zeznań uczestniczki M.K. co do tego, że wnioskodawca pomagał w prowadzeniu jej gospodarstwa rolnego, jednak ani nie wskazuje na okres i częstotliwość tej pomocy, ani nawet nie stwierdza wprost, że czyni ten fakt częścią swoich ustaleń faktycznych. Na koniec Sąd Okręgowy stwierdza, że zeznania i twierdzenia wskazanych uczestników nie mogą być „całkowicie zaprzeczone zeznaniami świadków wskazanych przez Sąd I instancji”, z czego wynika, że jednak, przynajmniej częściowo, można im zaprzeczyć.

Podobnie niewystarczająco jasne są ustalenia przyjęte przez Sąd Okręgowy w odniesieniu do spełnienia przesłanki stałej pracy w gospodarstwie rolnym bezpośrednio przy produkcji rolnej w odniesieniu do uczestnika N.G. W tym kontekście Sąd Okręgowy stanowczo stwierdza, iż uczestnik ten przed wyjazdem do N. mieszkał we wchodzącym w skład spadku gospodarstwie rolnym i pomagał

matce w jego prowadzeniu. Okoliczność ta jest jednak w niniejszej sprawie bez znaczenia, gdyż dotyczy faktów, które miały miejsce kilkanaście lat przed otwarciem spadku. Dalej Sąd Okręgowy powołuje się na to, że N.G. przedstawił oświadczenie właścicieli gospodarstwa rolnego, podobne w treści do oświadczenia przedstawionego przez brata, jednak nie wskazuje wprost treści tego oświadczenia ani tego, że uznaje je za wiarygodne i jakie konkretne fakty przyjmuje za ustalone na podstawie oświadczenia. Ma ono dowodzić stałej pracy N.G. przy produkcji rolnej (a więc – zgodnie z powyższymi uwagami – pewnej oceny prawnej, a nie faktów), ale tylko pod warunkiem przyjęcia założenia Sądu Okręgowego co do pożądanego kierunku wykładni relewantnych w sprawie przepisów. Ponadto Sąd Okręgowy stwierdza, że Sąd pierwszej instancji w ogóle nie odniósł się do treści tego oświadczenia, które „poza prostym zaprzeczeniem faktów w nim opisanych, nie zostało zakwestionowane przez innych uczestników postępowania”.

Sąd Najwyższy jest związany dokonanymi przez sąd drugiej instancji ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Wynika z tego nie tylko, że Sąd Najwyższy nie może czynić własnych ustaleń sprzecznych z ustaleniami sądu *ad quem*, ale również, że nie może czynić ustaleń faktycznych, jeżeli poczynione przez sądy *meriti* ustalenia są niewystarczające lub niejasne. W orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, że naruszeniem prawa materialnego jest jego zastosowanie do niedostatecznie ustalonego stanu faktycznego (zob. wyroki SN: z 7 sierpnia 1997 r., I CKN 261/97; z 26 czerwca 2001 r., III CKN 400/00; z 11 marca 2003 r., V CKN 1825/00; z 20 kwietnia 2004 r., V CK 92/04; z 5 września 2012 r., IV CSK 76/12; z 27 czerwca 2013 r., III CSK 270/12; z 28 lipca 2017 r., II CSK 570/16; z 26 października 2017 r., II CSK 25/17, i z 7 lipca 2021 r., I CSKP 240/21; postanowienia SN z 20 czerwca 1997 r., II CKN 246/97, i z 11 grudnia 2013 r., IV CSK 180/13). Nieustalenie lub niedostateczne ustalenie stanu faktycznego powoduje, że prawo materialne nie może być zastosowane, gdyż w takim przypadku niemożliwa jest jego subsumpcja pod właściwą normę prawną. Subsumpcja oznacza podstawienie ustalonego stanu faktycznego pod abstrakcyjny stan faktyczny zawarty w normie prawnej, zatem gdy sąd nie ustalił stanu faktycznego, dokonanie takiego podstawienia nie jest możliwe.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy uchylił postanowienie Sądu Okręgowego w zaskarżonej części i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Beata Janiszewska

Joanna Misztal-Konecka

Marcin Krajewski

(E.M.

[a.ł])